

Stanowisko Polski wobec problemów bezpieczeństwa europejskiego

Wywiad min. A. Rapackiego w miesięczniku „Realites”

PARYŻ (PAP)
W miesięczniku „Realites” ukazał się wywiad dotyczący sytuacji międzynarodowej oraz bezpieczeństwa europejskiego udzielony przez ministra spraw zagranicznych PRL Adama Rapackiego przedstawicielowi tego czasopisma, Francis Schlosserowi.

W wywiadzie tym minister A. Rapacki stwierdza m. in., że Polska jest w najwyższym stopniu zainteresowana, by podział Europy na bloki wojskowe nie pogłębiał się. Dopóki jednak nie będzie innych skutecznych gwarancji bezpieczeństwa Polski — zależy jej na tym, aby nie tracić z korzyścią, jakie daje pod tym względem Układ Warszawski.

Na pytanie, jakie ma znaczenie dla Polski sojusz z Związkiem Radzieckim min. A. Rapacki odpowiada, że sojusz ten stanowi kamień węgielny polityki zagranicznej Polski. Polska musiała drogą zapłacić za swe dawne błędy. Cena jej wkładu do zwycięstwa nad hitleryzmem była bardzo wysoka. Zagadnienie stosunków Polski z jej sąsiadami wschodnimi zostało rozwiązane w sposób trwały. Na zachodzie imperializm niemiecki został odsunięty daleko od granic Polski. Dla niej samej, dla Związku Radzieckiego i dla wszystkich jej sąsiadów ma to znaczenie zasadnicze.

Odpowiadając na pytanie, czy w polityce rządu bońskiego wobec krajów Europy wschodniej nastąpiły jakieś głębsze zmiany, min. A. Rapacki podkreśla, że polityka Niemiec zachodnich opierała się w okresie zimnej wojny na trzech elementach: na zbrojeniach aż do progu broń nuklearnej, na odmowie uznawania istnienia NRD i na nieuznawaniu granicy na Odrze i Nysie. Zmiany, jakie nastąpiły w polityce Niemiec zachodnich, są zmianami taktycznymi, zmianami w sformułowaniu. Natomiast trzy przytoczone wyżej zasadnicze elementy zostały zachowane. Nie zostały więc żadne poważniejsze zmiany w polityce bońskiej; udoskonalona została tylko metoda, która polega dziś na dążeniu do izolacji NRD w stosunkach zewnętrznych i do podminowania jej od wewnątrz.

Minister A. Rapacki zaznaczył, że problem niemiecki będzie rozwiązany przez historię. Wszelkie rozwiązania naruszające żywotne interesy sąsiadów Niemiec, zarówno

na wschodzie jak też na zachodzie, byłyby nie tylko niebezpieczne, ale także nierealne.

W kwestii organizacji bezpieczeństwa europejskiego i denuklearyzacji Europy środkowej min. A. Rapacki zaznaczył, iż trudno wyobrazić sobie zapewnienie bezpieczeństwa Europy bez ograniczenia zbrojeń nuklearnych i bez wyeliminowania broni atomowej z Europy środkowej. Gdyby propozycje Polski w tej sprawie zostały przyjęte przed 10 laty, sytuacja w Europie byłaby dziś znacznie lepsza.

Propozycje Polski w sprawie denuklearyzacji są nadal aktualne i trzeba będzie kiedyś je zrealizować, jeśli Europa nie ma się stać ponownie ogniskiem kryzysów, które mogą zrodzić nowy konflikt.

W odpowiedzi na pytanie czy układ o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej stanowiłby przynajmniej w części realizację propozycji polskich, min. Adam Rapacki oświadczył, że trzeba przede wszystkim usunąć niebezpieczeństwo najbardziej bezpośrednio, a mianowicie niebezpieczeństwo rozprzestrzeniania się broni nuklearnej w Europie. Chodzi tu w szczególności o (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Gazeta

Kraków
5 stycznia
1968 r.
Nr 4 (6181)

P I A T E K

Rok XX
Cena 50 gr
Wyd A

Krakowska

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Sesja Rady Narodowej m. Krakowa

Rok 1968 - okresem dalszego rozwoju miasta

(Inf. wł.) W dniu wczorajszym toczyły się obrady sesji RN m. Krakowa nad budżetem i planem gospodarczym na rok 1968 oraz nad sprawą podstawowych założeń do planu na rok 1969. Wprowadzenie do dyskusji wygłosił wiceprez. RN m. Krakowa dr J. Skiba, koreferat — przew. Komisji Finansów, Budżetu i Planu mgr J. Betlej, sprawozdanie z działalności Rady za okres ubiegłej kadencji przewodniczący RN m. Krakowa mgr Z. Skolicki. Udział w sesji wzięli m. in. zast. przew. Rady Państwa prof. M. Klimaszewski oraz sekretarz KW PZPR tow. A. Kozanecki. Podjęto następujące uchwały: zatwierdzającą proponowany budżet (1.684,1 mln zł po stronie dochodów i wydatków), o zmianach w składzie osobowym kilku komisji RN oraz o wygaśnięciu mandatu radnego mgr T. Gutkowskiego i powołaniu na radnego Zenona Morawca.



Przewodniczący Prez. Rady Narodowej m. Krakowa Zbigniew Skolicki. Fot. Otto Link

Sesja budżetu i planu. W jakimś sensie decydująca o tym jak będziemy mieszkali, jeździć, gdzie będziemy pracować i załatwiali sprawunki, czy dzieci pójdą już od września do nowych szkół, a chłazy otrzymają do dyspozycji nowe przychodnie zdrowia. Mimo to sesje budżetowe mają opinię nieciekawych. Decyduje o tym niewątpliwie nawet liczb, które sypią się z



Z wczorajszej sesji RN m. Krakowa. Dyskusję kontynuowano również w kulturalnych. Na zdjęciu od lewej: poseł na Sejm PRL, reprezentant nowożeńskich robotników Kazimierz Kuraś, przewodniczący Oddz. Krakowskiego ZLP Stefan Otwiniński, zastępca przew. Prez. DRN Zwierzyniec Konstanty Węgrzyn oraz do widząca VI Powiatowej Dywizji Powietrznej Desantowej gen. brg. Edwin Rozubirski. Fot. Otto Link

W 2 dni po operacji Blaiberg czuje się dobrze

LONDYN (PAP)
Według ogłoszonego w czwartek po południu komunikatu, dr Blaiberg, człowiek z przeszczepionym sercem, czuje się dobrze, jest przytomny i rozmawia swobodnie. Znajduje się na nadal w namiocie tenowym. Prof. Barnard, szef zespołu lekarzy, oświadczył w czwartek że stan zdrowia Blaiberga jest zadowalający. Elektrokardiogram Blaiberga wykazuje wręcz pewne zmiany, jednakże lekarze postanowili poczekać jeszcze z zastosowaniem odpowiednich środków. Krążenie krwi jest normalne, a organy, które przedtem były dotknięte ciężką chorobą serca, obecnie wracają do normy. W dwa dni po operacji — powiedział prof. Barnard — stan Blaiberga jest lepszy niż stan Washkansky'ego.

Nad DRW zestrzelono już 2699 amerykańskich samolotów

Wielka ofensywa wietnamskich patriotów

HANOI—PARYŻ—LONDYN—WASZYNGTON (PAP)
Amerykańscy piraci powietrzni kontynuują swe zbrodnicze napały na Demokratyczną Republikę Wietnamu. W środy prócz zbombardowania Hanoi, lotnictwo USA przeprowadziło atak na największy port DRW — Hajfong. Oddziały obrony przeciwlotniczej DRW — jak podaje Wietnamska Agencja Prasowa — zestrzelili w czwartek rano nad Hanoi i Hajfongiem trzy amerykańskie samoloty. Według uzupełniającego doniesienia, w ciągu ostatnich kilku dni zestrzelono jeszcze cztery samoloty USA. Tym samym łączna liczba strat lotnictwa amerykańskiego nad Wietnamiem Północnym wynosi 2.699 maszyn. Jak wynika z doniesień agencji zachodnich, środy atak sił wyzwoleńczych na jedną z największych baz amerykańskich w Wietnamie południowym —

Rok bieżący w naszym przemyśle

Pod znakiem nowoczesności i rozbudowy

- Lepsza armatura • Prototyp telefonu strefowego • Kable sygnalizacyjne • Operacja odmladzająca „Kabla” • Nowe obiekty dla „Polfy”

Gospodarka nasza weszła w okres realizacji trzeciego roku planu 5-letniego, planu wysuwającego szczególnie ważne i trudne zadania w zakresie podnoszenia jakości i modernizacji produkcji przemysłowej. Czy i w jakim stopniu te właśnie zadania znajdują odbicie w tegorocznych planach poszczególnych przedsiębiorstw przemysłowych naszego regionu? Jakich ważnych wydarzeń należy tam oczekiwać w roku bieżącym w zakresie postępu technicznego, uruchamiania produkcji nowych wyrobów? — Ota pytania jakie skierowaliśmy wczoraj do dyrekcji szeregu zakładów.

Mówi dyrektor naczelny Krakowskich Zakładów Armatur Czesław Basz: — Uruchamiamy w tym roku wytwarzanie 55 typów odlewów ciśnieniowych pokrywanych galwanicznie do samochodów „Fiat” a także dla „Warszawy” a zmianami w dziedzinie modernizacji parku maszynowego. Będzie to operacja, która potrwa kilka lat. Ale już w roku bieżącym zamierzamy uruchomić o najwyższym poziomie technicznym (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Polsko-belgijskie porozumienie o ubezpieczeniach społecznych

WARSZAWA (PAP)
W czwartek podpisano w Warszawie dwa porozumienia wykonawcze do polsko-belgijskiej konwencji generalnej o zabezpieczeniu społecznym z 26 listopada 1965 r., która weszła w życie z dniem 1 października 1967 r. Ze strony belgijskiej porozumienia podpisał członek parlamentu, minister opieki społecznej — Placide de Paep, ze strony polskiej — przewodniczący Komitetu Pracy i Plac — Aleksander Bracy.

Porozumienia ustalają zasady stosowania konwencji oraz wyplawy świadczeń przysługujących z systemu ubezpieczeń społecznych jednego kraju, pracownikom i członkom ich rodzin zamieszkałym w drugim kraju.

Rząd francuski nie jest zaniepokojony decyzjami Waszyngtonu

PARYŻ (PAP)
Posunięcia oszczędnościowe zapowiedziane przez prezydenta Johnsona dla wyrównania amerykańskiego bilansu płatniczego nie są dla rządu francuskiego powodem nadmiernych trosk — oświadczył w czwartek po pierwszym tegorocznym posiedzeniu francuskiej Rady Ministrów rzecznik rządu — minister informacji, Gorse. Zakomunikował on, że podczas posiedzenia Rady Ministrów nie zajęto stanowiska wobec amerykańskiego planu oszczędności. Problem ten poruszyli jedynie krótko ministrowie spraw zagranicznych i finansów, Couve de Murville i Debre.

Posiedzenie Komisji Ideologicznej KC

4 bm. odbyło się posiedzenie Komisji Ideologicznej KC PZPR pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC Zenona Kilszki. Omówiono sprawy związane z dalszym doskonaleniem szkolenia partyjnego.

Przed „szczytem” w Rabacie

Rada Ligi Arabskiej zbierze się w sobotę

KAIR (PAP)
Rada Ligi Arabskiej została zwołana w trybie pilnym na najbliższą sobotę na posiedzenie na wniosek Maroka w celu przestudiowania pewnych problemów związanych z najbliższym szczytem arabskim w Rabacie — zakomunikował w czwartek po południu zastępca sekretarza generalnego Ligi Arabskiej, S. Nofal. To nadzwyczajne posiedzenie — jak oświadczył Nofal — umotywowane jest przebiegiem konsultacji, które odbyły ostatnio z przywódcami Syrii i Arabii Saudyjskiej marokański minister spraw zagranicznych A. Laraki. Jak wiadomo, Laraki jako przedstawiciel dyplomatyczny krajów arabskich konferował w ubiegłym miesiącu z szefami rządów w Damaszku i Riadzie, usiłując skłonić ich do wzięcia udziału w konferencji w Rabacie, która odbyła się ma 17 stycznia br.

Nad DRW zestrzelono już 2699 amerykańskich samolotów

Wielka ofensywa wietnamskich patriotów

HANOI—PARYŻ—LONDYN—WASZYNGTON (PAP)
Amerykańscy piraci powietrzni kontynuują swe zbrodnicze napały na Demokratyczną Republikę Wietnamu. W środy prócz zbombardowania Hanoi, lotnictwo USA przeprowadziło atak na największy port DRW — Hajfong. Oddziały obrony przeciwlotniczej DRW — jak podaje Wietnamska Agencja Prasowa — zestrzelili w czwartek rano nad Hanoi i Hajfongiem trzy amerykańskie samoloty. Według uzupełniającego doniesienia, w ciągu ostatnich kilku dni zestrzelono jeszcze cztery samoloty USA. Tym samym łączna liczba strat lotnictwa amerykańskiego nad Wietnamiem Północnym wynosi 2.699 maszyn. Jak wynika z doniesień agencji zachodnich, środy atak sił wyzwoleńczych na jedną z największych baz amerykańskich w Wietnamie południowym —

KONKURS PKO KONKURS PKO

Wielki konkurs NOWOROCZNY PKO i „Gazety Krakowskiej“

UWAGA CZYTELNICY!
W związku z licznymi telefonami, zapytaniami i życzeniami — w niedzielnym numerze „Gazety Krakowskiej” zamieszcimy dodatkowe kupon-rysunek Wielkiego Konkursu Noworocznego PKO i „Gazety Krakowskiej”. Na kuponie powtórzmy wszystkie pytania zamieszczone dotychczas w „Gazecie”. Jeśli więc ktoś z Was nie będzie mógł nadesłać wyciętych z „Gazety” 5 rysunków ze skreślona błędna odpowiedź, może przestać do redakcji kupon dodatkowy, na którym przekreśli odpowiedzi błędne. Kupon ten należy nadesłać na adres: Redakcja „Gazety Krakowskiej” Kraków, Wielopole 1, z napisem na kopercie „Konkurs PKO”, do dnia 21 stycznia br. (decyduje data stempla pocztowego).

Jutro zamieszcimy również pełny wykaz nagród i podamy termin losowania. Tak więc wszyscy ci, którzy zwracali się do redakcji znajdują odpowiedź na swoje pytania i zadośćuczynienie swoim życzeniom w jutrzejszym numerze „Gazety”.



U Thant o sytuacji na Cyprze

NOWY JÓRK (PAP)
Sekretarz generalny ONZ, U Thant w raporcie złożonym Radzie Bezpieczeństwa stwierdził w czwartek, iż — jego zdaniem — utworzenie na Cyprze turckiej rady administracyjnej może przekreślić nadzieje na pokojowe ustabilizowanie sytuacji na Cyprze. Zaaferował on ponownie do Turcji, Grecji i Cypru, aby wykazały jak największe umiarkowanie. Omawiał również, że rozpoczął konsultacje z trzema rządami. Rzecznik Turków cypryjskich — jak oświadczył U Thant — zapewnił ONZ, iż utworzenie rady administracyjnej nie jest próbą doprowadzenia do podziału Cypru.

Nowo odkryta kometa „Keya-Seki 1967“

Obserwatorium astrofizyczne, administrowane przez Smithsonian Institution w Waszyngtonie podało wiadomość o odkryciu nowej komety dwiema wielkimi. Odkrycia dokonali dwóch japońskich astronomów Keya i Seki i stał nowe ciało niebieskie zostało nazwane „Keya-Seki 1967”.

Pamięci autorki „Zmian w krajobrazie“



Cieżko jest pisać o śmierci osoby tak dobrej, żywej, uśmiechniętej, laskawej dla każdego człowieka potrzebującego pomocy. Hanna Mortkowiec-Oleczakowa, warszawianka z urodzenia, krakowianka z wyboru, na trwałe zapisała się w literaturze historii polskiej szeregiem dzieł o wartości nieprzemijalnej. Jeszcze nie tak dawno dawaliśmy sprawozdanie z ostatniego tomu znakomitych opowiadań, nie tak dawno święciliśmy 40-lecie jej pracy artystycznej. Jesteśmy nie tak dawno wypytywani o jej przyjaciół — dzienni-

(Inf. wł.) IX Plenum KC PZPR powstało przed naszym rolnictwem wielkie zadania. Wypływają one zresztą z aktualnej sytuacji i potrzeb kraju. Podnieść trzeba produkcję rolną, wykorzystując istniejące rezerwy, produkować więcej zbóż. Jak wykazała praca grup specjalistów, którzy w ostatnich tygodniach ub. roku analizowali możliwości produkcyjne każdej gromady, każdej wsi, każdego gospodarstwa, około jedna trzecia krakowskich rolników

„Uczelnia“ dla 140 tysięcy rolników

nie uzyskuje należycie efekty. Wielu z nich dotychczas znajdując zatrudnienie w gospodarstwie społecznym nie troszczyło się o właściwe wykorzystanie ziemi. Inni po prostu nie wiedzieli jak lepiej gospodarować. Ziemia dawała niskie plony, często leżała odłogiem. Zbyt wielkie straty ponosi gospodarstwa narodowa z tego powodu. Władze wojewódzkie pragnąc przyjąć z pomocą tym wszystkim, którzy nie mieli możliwości poznania najnowszych osiągnięć nauki rolniczej, organizują masowe szkolenie. Przez tę gigantyczną „uczelnia” przebrnęło dotychczas 213 tys. osób. W każdej wsi zorganizowany zostanie zespół szkoleniowy. Dojeżdżać do nich będzie 800 wykładowców. Główna uwaga zwrócona zostanie na intensyfikację nawożenia. Jednak tam, gdzie grupy specjalistów uznały, że trzeba się zająć innymi zagadnieniami, szkolenie dostosowane zostanie do miejscowych potrzeb. Chodzi bowiem o to, aby rolnicy wynieśli z niego jak najwięcej — do praktycznego działania. (ep)

W skrócie

- **Z KRAJU**
• 4 bm. w siedzibie OK FJN w Warszawie odbyła się uroczystość dekoracji odznaczaniem państwowymi przyznawanymi przez Radę Państwa, 60 działaczy zasłużonych w akcji zdzierzawiania kraju.
• Ok. 10 miast w Polsce pld-wschodniej otrzyma w tym roku gaz ziemny. Cenne to paliwo energetyczne popłynę m. in. do Przemysła, Puław, Kraśnika, Lubaczowa, Kryniej Zdroju.
• W Chełmie Lubelskim 3 osoby, które zakazane były zanieczyszczoną wodą z sieci wodociągu kolejowego, zachorowały obecnie na dur brzuszny. Jak informują lekarze, przebieg ich choroby jest bardzo łagodny.
• Utrzymująca się w czwartek mgła sparaliżowała komunikację lotniczą w Warszawie. Z tego powodu z lotniska Okęcie odleciało za ledwie 6 samolotów w komunikacji krajowej, podczas gdy rozkład przewidywał 24 odloty.
• Na Cmentarzu Komunalnym na Powązkach odbył się w czwartek pogrzeb jednego z najbardziej zasłużonych aktorów ostatniego półwiecza, wybitnego re-

Jaka będzie pogoda...

Zamglenia i mgły utrzymują się nadal. Polska przechodzi pod wpływ niżu barycznego z ośrodkiem nad Danią i południową Norwegią. Z niżej związany jest front okluzji, który właśnie przemieszcza się przez nasz kraj w kierunku wschodnim i da nam dziś zachmurzenie z przejaśnieniami oraz lokalnymi rozpozogadzeniami. Okresami wystąpią opady śniegu. Temperatura w dzień od —5 st. na Południu do —2 st. na pozostałym obszarze naszego województwa, w nocy odpowiednio od —10 st. do —5 st. Wysocko w Tatrach —12 st. w ciągu dnia —15 st. w nocy. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne. (jo)

5. KTO MA RACJĘ „A” CZY ?
KONKURS PKO KONKURS PKO



Watykan potępia wietnamską politykę USA

Toto - Pegaz

Pod tym tytułem pierwszy, tegoroczny numer „Kultury” zamieszcza komentarz o nagrodach literackich Francji. Oprócz sylwetek nagrodzonych czytamy w tym komentarzu: „Wielkie nagrody — Prix Goncourt, Prix Interallié, Prix Médicis, Prix Renaudot — zdają się w owym okresie wyzbywać przynajmniej chwilowo tej swojej doskonalości, która im zapewnia ich miejsce w encyklopediach.

Z płótki i z powagi, z sensacyjności i rzetelności, również dobrze z błysku fotoreporterskich fleszów, jak i z przeprowadzanych na gorąco wywiadów z laureatami czy z sumiennymi omówień nagrodzonych powieści, z szacunku i z wrażliwością na samych emociach, powstaje sugestywna atmosfera

dotycząca wyróżnionych książek. Droga symboliczna sumka 50 tysięcy franków a np. zdobywca Prix Renaudot, nie mógłby oprócz swojej nagrody chociażby jednego przejazdu metrem, po prostu dlatego, że jest to nagroda bezpłynna. Niemniej zdobywca któregoś z nich sprawi, że literacki chłopakochek staje się z miejsca człowiekiem co najmniej ważnym”.

Korespondent PAP, red. Janina Pasenkiewicz informuje o artykule półrocznego organu watykańskiego „Osservatore della Domenica” komentującym ostatnio wizytę Johnsona w stolicy apostoelskiej w przeddzień święta Bożego Narodzenia. W artykule tym pisze się, że bombardowania północnego Wietnamu szkodzą Amerykanom, osabiają pozycję moralną USA, powodują pogorszenie stosunków między Stanami Zjednoczonymi a ich sprzymierzeńcami. Daje się w nim również wyraźnie do zrozumienia, iż pierwszy krok w kierunku przerwania konfliktu należy do Waszyngtonu. „Bombardowania lotnicze, doświadczenia ciężko Wietnamu północny, szkodzą wyraźnie

PARYŻ (PAP)

Korespondent amerykańskiej agencji prasowej UPI, stwierdza powołując się na źródła dobrze poinformowane, że prezydent de Gaulle odwiedził ponownie Quebec we wrześniu bieżącego roku. Podróż ta pozostawała w ramach porozumienia zawartego przez Francję z premerem prowincji kanadyjskiej Danielem Johnsonem, które przewiduje dwukrotne spotkanie w ciągu roku. Do tej po-

Czy de Gaulle uda się ponownie do Quebecu?

ry układ podobnej treści istniał między Francją a Niemcami zachodnimi. Premier Quebecu, Johnson, odwiedził Francję w maju ub. roku i ponownie ma przybyć do Paryża w końcu marca roku bieżącego. Rewizyta prezydenta de Gaulle'a złożona w 6 miesięcy później przypadałaby więc we wrześniu br. De Gaulle przed dwoma dniami dał do zrozumienia, że w tym właśnie miesiącu może udać się w podróż zagraniczną. Nie ujawnił jednak jaki kraj byłby celem jego podróży.

Agencja Reutera wyraża przekonanie, że podróż prezydenta Francji do prowincji kanadyjskiej jest mało prawdopodobna. Naczelny inżynier Krakowskich Zakładów Tele-technicznych „Teles”, Stefan Madeja: — W tym roku ujrzy u nas światło dzienne prototyp aparatu telefonizacyjnego wrzutowego, strefowego i czasowego. Pracujemy nad tym urządzeniem wspólnie z Instytutem Łączności. Aparaty takie będą w przyszłości instalowane m. in. w rozmównicach publicznych w okęgach przystosowanych do automatycznej łączności między miastami, tzn. bez pośrednictwa telefonistki.

Główny inżynier Krakowskich Zakładów Przemysłowo-Gumowego, Wanda Świerczyńska: — Wśród tegorocznych nowości asortymentowych na pierw-

Rok bieżący w naszym przemyśle

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wartości 50 mln zł. Jeśli chodzi o produkcję to sądzę, że na szczególne podkreślenie zasługują kabły sygnałowe, dotyczący w poważnym zakresie importowane. Spodziewamy się, że w tym roku dzięki kablom sygnalizacyjnym z naszych zakładów nie tylko całkowicie pokryjemy krajowe potrzeby, ale jeszcze pozostanie coś na eksport.

Naczelny inżynier Krakowskich Zakładów Tele-technicznych „Teles”, Stefan Madeja: — W tym roku ujrzy u nas światło dzienne prototyp aparatu telefonizacyjnego wrzutowego, strefowego i czasowego. Pracujemy nad tym urządzeniem wspólnie z Instytutem Łączności. Aparaty takie będą w przyszłości instalowane m. in. w rozmównicach publicznych w okęgach przystosowanych do automatycznej łączności między miastami, tzn. bez pośrednictwa telefonistki.

Główny inżynier Krakowskich Zakładów Przemysłowo-Gumowego, Wanda Świerczyńska: — Wśród tegorocznych nowości asortymentowych na pierw-

Wokół wydarzeń na Bliskim Wschodzie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

żony i kilku doradców. Jak stwierdza Associated Press, oświadczył on przed odjazdem, że będzie omawiał w Stanach Zjednoczonych sprawę dostaw broni oraz wyjazdów Stanów Zjednoczonych do Wietnamu. Eskzal kom odwieści także Kanadę i Wielką Brytanię.

KAIR (PAP)

Agencja prasowa Bliskiego Wschodu MEN podaje za dziennikiem „Al-Ahram” szczegóły techniczne związa-

Wywiad min. A. Rapackiego w miesięczniku „Realites”

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

gólności o państwo, które jest państwem europejskim, a które nie chce uznać istnienia swego najbliższego sąsiada i nie chce się wyrzec rozszerzenia terytorialnych wobec innych państw. Zapobieżenie temu niebezpieczeństwu będzie łatwiejsze, jeśli podjęte zostaną nowe kroki w kierunku złączenia nacji i zapewnienia bezpieczeństwa w Europie. Krokami takimi mogą być: zamrożenie stanu zbrojeń nuklearnych i wyeliminowanie obcej broni nuklear-

Machejek na Kubie

Ostatnia podróż reporterstwa Władysława Machejki na Kubę znajduje swe odbicie w arcydziełach reportażach tego pisarza. W drugim odcinku owoych reportaży drukowanych w pierwszym numerze „Żyvia Literackiego” czytamy: — Cudza przysięga, że Fidel z radością gromytna konsekwencją, mającą w sobie coś ze szczególności przysięgi, domagającej się sprawdzenia i pochwały, nie przebaczył nikomu z armii Basty, nawet prostemu żołnierzo- wi od Basty nie wolno piastować dziś publicznych stanowisk. Nie przebaczył nawet komarzom, które przeniosły kazał na szkoły i szpitale. Niech nie nie prowokuje, że przeszedł poróż.

Dla swoich żołnierzy urządził nowe pomieszczenia. Nowe też nadał rangi ich dowódcom, z których najwyższą jest commandante, w nawiazaniu do tradycji i chwali partyzanckiej”.

Na łożycach

— był Roman Buzynski i w ostatnim numerze „Przekroju” drukuje sprawozdanie z tej podróży. Oto fragment informacji: „Serbowie łożycy są najmniejszą narodem słowiańskim. Jest ich dzisiaj niewiele więcej ponad 70 tysięcy. Nie mieli nigdy własnego niepodległego państwa. Polacy panowali tu załadaw kilkanaście lat, za Bolesława Chrobrego, po czym zaczęła się ekspansja świata germańskiego na wschód, poprzez ziemię łożyckie. Przez 316 lat, do roku 1685 Łożycy należały do korony cesarstwa. Potem panowali Niemcy. Historia Serbołużyczan to nieustanna walka o utrzymanie ich języka i kultury. Jest nie do wiary, że pomimo wszelkich narańd pozostał”.

Oświadczenie prezidenta Kekkonena

Przestroga przed faszystwem

Prezydent Republiki Fińskiej dr Urho Kekkonen oświadczył w wywiadzie telewizyjnym, że odradzanie się faszystwo w Europie może poważnie przeszkodzić posunięciu w kierunku zapewnienia współpracy między Wschodem a Zachodem.

Prezydent wystąpił w telewizji w ramach kampanii wy-

Sesja Rady Narodowej m. Krakowa

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Dyskultacja wczorajszej sesji mówił o rzeczach na pozór drobnych, lecz bezpośrednio dotyczących przeciwnych mieszkańców miasta. A więc np. o budownictwie mieszkaniowym bez zaplecza handlowego, o konieczności roziadowania toki w komunikacji miejskiej w godzinach szczytu, o

utworzenia systemu bezpieczeństwa w Europie, minister A. Rapacki oświadczył, że stanowisko Polski jest następujące: odręczenie — owszem, ale w powiązaniu z zasadniczymi posunięciami w kierunku bezpieczeństwa i współpracy. A więc, na porządku dziennym konferencji europejskiej powinny się znaleźć zagadnienia najbardziej dojrzałe i dotyczące odręczenia, bezpieczeństwa oraz współpracy. W konferencji tej powinny wziąć udział przede wszystkim wszystkie kraje europejskie.

Stanowisko Polski wobec problemów bezpieczeństwa europejskiego

W sprawie bezpieczeństwa i współpracy mogłyby posunąć naprzód zagadnienie

W interesie rzetelnie pracujących

Od dawna już spodziewano się w Sejmie wniesienia rządowego projektu zastraszającego sankcje za łamanie dyscypliny pracy; od dawna też, przy różnych okazjach, na posiedzeniach komisji i sesjach plenarnych izby domagali się posłowie podjęcia skutecznych środków przeciw lekceważeniu podstawowych obowiązków pracowników przez niezbyt liczną grupę osób. W interesie sumiennych pracujących, w interesie całego społeczeństwa także ten projekt ustawy zostaje Sejmowi przedłożony. Bardzo pouczająca i wiele wymowna jest przedstawiona posłom dokumentacja społecznego zjawiska nieobecności w pracy. Otóż w roku ubiegłym, biorąc do rachunku wielkości przeciętne, nie stawało co dzień do pracy prawie trzysta tysięcy osób. W ciągu całego, okrą- głego roku brakowało więc osady kadrowej dla działu gospodarki wielkości przemysłu chemicznego i kilku pomniejszych branż. Oczywiście, różne były przyczyny tej nieobecności, ale — jak stwierdzono to ponad wszelką wątpliwość — liczba osób opuszczających swój warsztat czy miejsce pracy bez żadnego usprawiedliwienia sięgła w zeszłym roku średnio prawie 20 tysięcy dziennie. Ponad wszelką wątpliwość stwierdzono też i udokumentowano wiele przypadków wyłudzenia nieuzasadnionych zwolnień od lekarzy.

Statystyki dowodzą nie- zbudnie, iż polski pracodawca jest jednym z najbardziej liberalnych na świecie i usprawiedliwia codziennie nieobecność średnio 80 tysięcy pracowników z przyczyn innych niż choroby, a więc osobistych, nie stosując żadnych sankcji. A mimo to zdarzają się jeszcze pracownicy, dla których zwykłe złozenie wyjaśnień jest wymaganiem zbyt srogim. Na całym świecie każda próba wyłudzenia pieniędzy od towarzystwa ubezpieczeniowego kończy się z reguły procesem o oszustwo; nasz ZUS wydaje się pod tym względem instytucją wręcz charytatywną.

Przed wielą laty, gdy do pracy w gospodarce, w przemyśle, napływały setki tysięcy osób ze wsi — masowe i nieusprawiedliwione nieobecności w miejscu pracy spowodowane były wówczas brakiem odpowiednich nawyków, tradycji, kultury zawodowej. Słowem — pracownicy znaleźli się w sytuacji, w której nie było im do czego się odwołać. Dziś zjawisko to można inaczej określić: są sił, niesumiennej pracownicy, a koszty ich nierobstwa pokrywają miliony rzetelnych pracowników. I właśnie, jak to wielokrotnie podnoszono w Sejmie, ustawa uzupełniająca przepisy dyscyplinarne nie dotyczy w ogóle zwykłych, sumiennych pracowników, a wymierzona jest przeciw łamaniu dyscypliny, dezorganizowaniu pracy i wynikającemu stąd zamętowi obywateli. Słowem ustawa wyłącza z jej zakresu osoby, które nie są dla społeczeństwa równie ważne jak ci, którzy ją

W Ameryce i Europie zachodniej szaleją wichury i śnieżyce

MEKSYK, NOWY JORK, LONDYN, PARYŻ (PAP)

Niezbyt pomyślnie rozpoczął się bieżący rok jeśli idzie o pogodę. Na znacznej części kontynentu ziemskiego leją ulewne deszcze oraz szaleją wichury i śnieżyce. Z Brazylii, gdzie jest w tej chwili pełnia lata, donoszą, że położony 88 km na wschód od Kuratyby port Paranagua nawiedzony został przez gwałtowną wichurę, której towarzyszyły ulewne deszcze. Rejon Brazylii obejmujący port Paranagua, znany jest jako największy ośrodek produkcji kawy. Wichura jaka nawiedziła miasto zniszczyła 40 tys. ton tego produktu. W mieście zniszczonych też zostało wiele domów, z których wiatr pożywał dachy. Straty ocenia się na kilka milionów dolarów. Ze zniszczonego miasta donoszą, że nie ma ofiar śmiertelnych.

Władze zwróciły się do wszystkich staków znajdujących się w rejonie północnego Atlantyku, aby podjęły poszukiwania zaginionego kutra rybackiego o wyporności 35 ton, na którego pokładzie znajduje się 6 rybaków. Obficie śniegi i deszcze jakie wystąpiły ostatnio we Francji spowodowały znaczny przyrób wód w rzekach tego kraju. Wo- dy Sekwany podniosły się do stanu alarmowego, występując w niektórych miejscach z brzęgów i zawiązując przybrzeżne miejscowości oraz drogi.

Projekt utworzenia europejskiej agencji badań kosmicznych

LONDYN (PAP)

Brytyjskie Towarzystwo Międzynarodowe ogłosiło oświadczenie proponujące utworzenie europejskiej agencji badań kosmicznych, która byłaby centralnym organem planującym, synchronizującym, a jednocześnie rozwijającym istniejącą w Europie zachodniej współpracę w dziedzinie badań przestrzeni kosmicznej.

Pamięci autorki „Zmian w krajobrazie”

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

drogach Polski”. To zamilowania do obserwacji życia — po wojnie, kiedy Hanna Mortkowicz-Olczakowa osiedla w Krakowie na krótkim, powstającym w tym czasie pod Bochnią, uzdrowiskiem nazywanym w tym czasie „Podanie o Wandzie. Dzieła wiatku literackiego”. Ukończyła również wydział malarstwa i grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Jej powieści o Piotrze Michałowskim wydana w roku 1956, a potem powieść pt. „Świąteczna Historia jednego planetu” (1957) świadczyły dowodnie o jej smakowitym talencie rów-

Mortkowicz-Olczakowa wy- chowana w atmosferze sprzyja- jącej literaturze w szczególności, a stute w ogóle uzyskała w roku 1938 stopień doktora filozofii na Uniwersytecie War- szawskim na podstawie pracy pt. „Podanie o Wandzie. Dzieła wiatku literackiego”. Ukończyła również wydział malarstwa i grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Jej powieści o Piotrze Michałowskim wydana w roku 1956, a potem powieść pt. „Świąteczna Historia jednego planetu” (1957) świadczyły dowodnie o jej smakowitym talencie rów-

SPORT

Udoskonalenie sprawozdań TV z igrzysk olimpijskich

„Cudem” techniki nazywa się już dziś urządzenia, które będą w Grenoble służyć do oblaczania wyników zawodów, informacji publiczności i widzów. Zajmuje się tym znany międzynarodowy konsern maszyn biurowych IBM.

Urządzenia tej firmy zastosowano po raz pierwszy na igrzyskach olimpijskich w Squaw Valley. Później, stałe udoskonalania, pracowały na olimpiadach w Tokio i Innsbrucku. Obecnie dla obsługi X zimowych igrzysk w Grenoble przygotowano nowe elektroneowe komputery.

IBM będzie obsługiwał tablice informacyjne dla widzów. Każdorazowo, gdy zawodnik przekroczy linię mety, tablica pokaże jego wynik oraz aktualnie zajmowane miejsce. Na tablicach figurawych będzie zawiesz aktualna dziesiątka najlep-

Na turystycznym szlaku

Dzisiaj w Domu Turysty PTTK ul. Bitwy pod Lenino 2 Marian Hadio wygłosi prelekcję o polskiej wyprawie wysokogórskiej w Altaj Mongolski. Podczas prelekcji będą wyświetlane kolorowe przezroczka. Wstęp wolny.

Koło Grodzkie PTTK organizuje: wycieczkę po Krakowie, Trasa — Muzeum Archeologiczne i otoczenie Wawelu. Zbiórka uczestników w dn. 7 bm godz. 10, ul. Senacka 22. — wycieczkę narciarską w Tatrach na trasie Kasprowy Wierch — Kuźnice oraz Kuźnice — Hala Kondratowa — Kuźnice (7 bm) — kursy narciarskie dla początkujących i zaawansowanych 7—14 stycznia na Jaworzynie Krynickiej, 14—21 stycznia na Hall Gasienicowej, 21—28 stycznia na Hall Gasienicowej, 28 stycznia — 4 lutego na Turbaczu.

Yacht Klub PTTK „Fregata” organizuje kurs na stopień żeglarski. Kurs rozpoczyna się 31 stycznia br. Zgłoszenia w sekretariacie klubu Kraków ul. Basztowa 6.

Klub Turysty PTTK zaprasza na projekcje filmów francuskich o tematyce turystycznej-krajoznawczej (8 stycznia godz. 19, Kraków ul. Basztowa 6).

„Górniki” pojedzie do Gruzji

Piłkarze Górnika Zabrze przygotowywać się będą do meczów z Manchester United w Gruzji w dniach od 1 do 20 lutego.

Sekretarz generalny federacji piłkarskiej ZSRR W. Maszkarkin oświadczył, że mistrz Polski uzyskał ze strony gospodarzy taką pomoc, aby mógł jak najlepiej przygotować się do trudnych spotkań z Anglikami. W tym czasie w Gruzji będzie trenowało także kilka czolowych zespołów ZSRR, tak więc mistrz Polski będzie miał na pewno do- brych sparring-partnerów.

Młodzi na START

W Bielsku-Białej w dn. 23. II. — 3. III. br. odbędzie się III Ogólnopolskie Igrzyska Zimowe Młodzieży Szkolnej.

W Krakowie powołano wojewódzki komitet organizacyjny tych igrzysk. Na czele komitetu stanął kurator OSK Kraków mgr Cz. Banach.

Sucha

Z okazji 100-lecia sportu polskiego zarząd oddziału SZKS w Suchej wspólnie z PKKFIT zorganizował turniej piłki ręcznej i nożnej. Wyniki — piłka ręczna: 1. Lic. Og. Sucha Beskidzka, 2. Sz. Szk. Zaw. Sucha Beskidzka, 3. Szk. Podst. nr 1 Sucha Beskidzka; piłka nożna: 1. Zasadn. Szk. Zaw. Maków Podhalańskich, 2. Techn. Ekon. Sucha Beskidzka, 3. Szkoła Podstawowa nr 1 Maków Podhalańskich.

„Błękitna Sztafeta” i „Złoty Krążek”

Kontynuujemy w dzisiejszej rubryce „Młodzi na start” informacje na temat konkurencji szkolnych igrzysk sportowych.

W „Błękitnej Sztafecie” startują dziewczęta szkół podstawowych. Program tej konkurencji obejmuje jazdę na łyżwach przedem, tyłem, słalomek i osemką, Zespół — cztery zawodniczki, wyniki liczą się trzech najlepszych.

„Złoty Krążek” — pięćdo osobowe zespoły uczniów szkół podstawowych. Cztery konkurencje — jazda przedem z prowadzeniem kija, jazda tyłem z kijem hokejowym, jazda słalomowa z prowadzeniem kija, strzelanie do bramki hokejowej.

Międzyszkolne ligi w Chrzanowie

W Chrzanowie działają międzyszkolne ligi w grach zespołowych. Podajemy wyniki pierwszej rundy: piłka ręczna dziewczęta: 1. Lic. Wych. Przedsz. Chrzanów, 2. Technikum Przem. Drzew. Krzeszowice, 3. Lic. Og. Chrzanów; chłopcy: 1. Techn. Mech. Chrzanów, 2. Zas. Sz. Zaw. Pablk. 3. Lic. Og. Chrzanów; piłka nożna: 1. Technikum Mech. Chrzanów, 2. Lic. Og. Chrzanów, 3. Zas. Sz. Zaw. Chrzanów.

W urzędowych dokumentach pisać jeszcze nieraz: Jądłowka ad Waiki. Miejscowi ludzie nie potrafią dać dokładnej odpowiedzi, gdzie mieszka: w Jądłowce czy w Waikach? Podobno w dawnych czasach były tu dwie osady. Miały dwóch wójtów i własne plebanie. Jądłowka plebania była wizerunkiem drwała ściągającego jodłę, a Waiki — rybakiem łowiącym ryby. Zdarzyło się jednak nieszczęście. Wójt Jądłowki zgubił plebanie i mieszkańców tej osady przyłączył wbrew ich woli do Waik.

Młody nurt Jądłowki

Współczesni w Jądłowce byli tu dwie osady. Miały dwóch wójtów i własne plebanie. Jądłowka plebania była wizerunkiem drwała ściągającego jodłę, a Waiki — rybakiem łowiącym ryby. Zdarzyło się jednak nieszczęście. Wójt Jądłowki zgubił plebanie i mieszkańców tej osady przyłączył wbrew ich woli do Waik.

Tyle mówi osobliwa opowieść, którą sobie tu przekazują z pokolenia na pokolenie. Tkwili w niej niewątpliwie ślad jakiegoś konfliktu. Przyjechaliśmy jednak do Wałek nie dla szperania w dawnych dziejach, ale śladem współczesnych wydarzeń. Aby poznać ich bohaterów, trzeba było odwiedzić Waiki w gestolejącym już mroku, kiedy młodzież wraca do wsi z pracy lub ze szkoły. Większość jej ma swe zajęcia w Tarnowie. Pod wieczór gromadzi się jednak tłumnie w miejscowym Klubie Rolnika.

Marysia Wantuch ma różowe od emocji policzki. Jej starsza siostra Zosia jest opar-

nowana i rzeczowa. Bliski w oczach Glenka Pitaka świadczą, że przeżywa mocno sprawę, o których mówi. Tworzą: Staszka Wardały, Róży Zauchy, Zosi Cygan i innych są skupione. Żywo, spontanicznie doradzają swe uwagi.

Wymiana zdań jest z początkiem bezładna. Powoli jednak wyłania się z niej kształt wydarzeń, które tu, w Waikach przeszły już do historii.

Oczywiście, kiedyś to wszystko mocno przeżywano, ale dziś jest przecież ten jasny, przysłonił i czysty klub oraz koło ZMW, które „kręci się” jak dobrze naoliwiony mechanizm.

Przed kilku laty młodzież Wałek nie miała powodów do radości. Wiek, choć niemal pod bokiem Tarnowa, należała do tych „zahitych deskami”, 12 km kapekiej drogi i mało sprawna komunikacja miały na to wpływ. Wprawdzie w latach pięćdziesiątych powstało tu koło ZMW, ale rozpadło się bodaj rok temu. Zgrupowana w nim młodzież wyjechała z Wałek do

Wzięliśmy się ostro do roboty — stwierdził Pitak. — Młodzież miała zapał i szczere chęci. Zakasano rękawy. Od nowa podjęto malowanie i urządzenie klubu. W robocie przodowały dziewczęta. A pracy było dużo. GS dał używany sprzęt, podniszczone stoiki i krzesła.

28 stycznia ub. r. otwarto klub. Na tę uroczystość przygotowano artystyczny występ. Okazało się, że wielu ma w tym kierunku zdolności. Wtedy właśnie wypłynęły „dziewczęta z Górki”. Nazwało je tak, bo pochodziły z przysiółka na górze, gdzie stoją cztery domy. To Rozalia Zauca, Franciszka Stach, Paulina Pitak i Zofia Cygan. Słuchaliśmy w klubie ich piosenek. Wierzę mi, warto być im brawo. Dziś, z prawdziwym zadowoleniem ogląda się kronikę klubu, którą starannie prowadzi Zofia Wantuch. Każdy dzień tygodnia wypełniają zajęcia, a w niedzielę od godz. 14 do 17 młodzież zajmuje się przedskokami urządzając im gry, zabawy, inscenizując bajki.

Koło ZMW, niegdyś słabe i skłócone, bez inwencji i kierunku działania, pracuje teraz „na medal”. Jego członkowie wykonali wiele prac społecznych m. in. urządzili kwietnik przed sklepem oznaczając go „Za miłość i boisko sportowe przy szkole”. Koło ZMW wzięło udział

W Wojewódzkim Konkursie „Wiek bliżej teatru” i uzyskało dyplom uznania. Organizuje wyjazdy do teatru w Tarnowie, nawiązuje kontakty z młodzieżą sąsiednich wsi. Obecnie koło weszło w kontakt z nowo powstałym kołem ZMW w Falkowej i przychodzi m. in. pomagając w budowie linii telefonicznej do wsi.

A plany na przyszłość? — Wszyscy zebrani w klubie

natychnięt się ożywiają. Mówią jeden przez drugiego. W najbliższych dniach rozpoczynają wiejski kurs oświatowo-polityczny. Chcą zdobyć szkołę zdrowia. Zespół PR trzeciego stopnia, który zdobył pierwsze miejsce w powiecie, pragnie odnieść sukces w eliminacjach wojewódzkich. Klub chce zatratwać pałą sprawą zakupu prasy, której ani jednego egzemplarza przez 10 miesięcy istnienia placówki nie dostarczył protektor klubu — Gmina Spółdzielnia „Gumńska”. Rzucono wiele propozycji i planów. — Wręcz i mocno jest ten młody nurt...

JERZY ORLEWSKI

Mija właśnie rocznica powstania PPR, partii, która w najtrudniejszym momencie dziejowym dla narodu potrafiła wskazać mu drogę do wolności, swoją odważną myślą polityczną i konsekwentną działaniem formowała kształt nowej odrodzonej Polski.

5 stycznia 1942 roku w okupowanej Warszawie odbyło się historyczne spotkanie, na którym powołano do życia Polską Partię Robotniczą. W pierwszych szeregach partii stanęli komuniści i wszyscy ci, którzy nie chcieli biernie czekać na „bronię u nogi”. W skład PPR weszły liczne rozproszone dotychczas grupy komunistów, socjalistów, demokratycznej inteligencji. O-

ne straty hitlerowcom, zbiliżając nadzieje zwycięstwa. „I Polakom nikt wolności nie przyniesie w podarku. Dziś, a nie jutro trzeba atakować wroga” — pisała konspiracyjna „Trybuna Wolności” — organ KC PPR.

Licząc przede wszystkim na siły krajowe, PPR wskazywała, że najważniejszą sojusznikiem w walce z hitleryzmem jest Związek Radziecki, zwałała zgromadzić narodu koncepcje emigracyjnego rządu i kół popierających go w kraju.

PPR była od początku partią walki i czynu. Złożyła w tej walce najwyższą ofiarę krwi — z rąk okupanta zginęło 40 proc. jej członków. Ale nie była to ofiara daremna.

W 26 rocznicę powstania PPR

ZRODZONA W WALCE

dezawa programowa PPR zwracała się do wszystkich sił antyfaszystowskich w kraju o poparcie jej programu i rozpoczęcie natchniętowej walki zbrojnej.

Wkrótce potem na murach miast pojawiły się napisy „PPR walczy”. Wylatywały w powietrze podziemi i amunicja, odbierano okupantom ściągane z ludności kontyngenty, rozbijano posterunki żandarmerii. Gwardia Ludowa i później Armia Ludowa — zbrojne ramie partii — wstąpiły się czynami, które przywracały udręczonemu narodowi godność, zadawały boles-



Zespół Przysposobienia Rolniczego trzeciego stopnia z Wałek, w skład którego wchodzi młodzież z koła ZMW, wygrał powiatowe eliminacje. Teraz przygotowuje się pilnie do następnego etapu konkursu.



Z twarzą ZMW-owców z Wałek można wyczytać, że planują jakąś ciekawą akcję. Zdjęcia: CAF Fot. A. Piotrowski

Związki Zawodowe — swoim członkom

Komu przysługuje zasiłek?

Prezydent CRZZ zatwierdził ostatnio nowy regulamin wypłat tzw. zasiłków statutowych. Prawo do otrzymywania od organizacji związkowych bezwarunkowych zasiłków pieniężnych w przypadku urodzenia się dziecka oraz w określonych wypadkach losowych przysługuje członkom związków zawodowych już od kilkunastu lat. VI Kongres Zw. Zaw. postanowił jednak rozszerzyć prawo do tego rodzaju świadczeń oraz uprościć formalności związane z ich otrzymywaniem.

Poszczególne związki zawodowe wypłacają w zależności od swej sytuacji finansowej (i niezależnie od świadczeń z tytułu ubezpieczenia społecznego), zasiłki w następujących przypadkach:

- urodzenia się dziecka — od 300 do 450 zł,
- zgonu członka rodziny — od 300 do 450 zł,
- zgonu członka związku — od 550 do 800 zł,
- od 1000 do 1500 zł.

Prawo do zasiłku w przypadku urodzenia się dziecka przysługuje członkom z ośmioletnim stażem, a w pozostałych przypadkach z stażem 5-letnim.

A oto najważniejsze postanowienia nowego regulaminu wypłat, który obowiązuje od 1 stycznia 1968 roku.

- Uproszczone tryb składania wniosków o wypłatę zasiłku. Zamiast przedkładania różnych zaświadczeń i załączników wydawanych przez rady narodowe i komitety blokowe, wystarczy obecnie okazanie dokumen-

Przed kilku laty młodzież Wałek nie miała powodów do radości. Wiek, choć niemal pod bokiem Tarnowa, należała do tych „zahitych deskami”, 12 km kapekiej drogi i mało sprawna komunikacja miały na to wpływ. Wprawdzie w latach pięćdziesiątych powstało tu koło ZMW, ale rozpadło się bodaj rok temu. Zgrupowana w nim młodzież wyjechała z Wałek do

Przez długie lata szereg pokoleń krakowian spacerowało po płytcy Rynku — ani domyślając się, że kilka metrów pod ziemią zachowały się przepiękne pomieszczenia. Dopiero prace remontowo-konserwatorskie prowadzone na Wieży Ratuszowej pozwoliły odkryć tajemnicę.

Kiedy przed paroma laty prof. dr Wiktor Zin z Politechniki Krakowskiej przystąpił do remontu wieży — a remont ten był rzeczywiście nieodzowny, jako że budowla odcylna była w pionie aż o 70 cm, a jej mury w trakcie ekspertyzy okazały się tak mocno nadwątzone, że gdyby nie prace remontowe, wieża groziła zawaleniem; — kiedy więc profesor przystąpił do jej ratowania działał zupełnie „na ślepo”. Do naszych czasów nie dochowały się żadne dokumenty, które określiłyby budowniczym w jakim kierunku należał prowadzić prace konserwatorskie.

Prof. dr W. Zin, który preczował istnienie pod płytą jakichś pomieszczeń, zarządził prowadzenie prac wy-

Na małą czarną do „Świdnickiej Piwnicy“

Wówczas nikt nie miał żadnej pewności, że przyniosła one jakieś konkretne efekty. Szczęście było i tym razem po stronie „śmiałków”. Szybko okazało się, że eksperci z Politechniki Krakowskiej mieli „dobrego nosa”.

Robotnicy podczas pracy natrafili na fragment portalu i część sklepienia. Zastanawiano się — odkryto fragmenty czy cały zespół piwnic? I tym razem rzeczywiście przeszła najsmielsze oczekiwania. W trakcie dalszych badań odkryto szereg przepięknych sal — nawet kopalskowych. Wówczas nikt nie miał żadnej pewności, że przyniosła one jakieś konkretne efekty. Szczęście było i tym razem po stronie „śmiałków”. Szybko okazało się, że eksperci z Politechniki Krakowskiej mieli „dobrego nosa”.

zachował się w piwnicy portal XIV-wieczny i dwie „szafy w ścianach”, które ongiś były obramowaniami okien, wychodzących na Sukienice (potwierdza to też, że piwnice te były kiedyś parterami wieży).

Przekroczeniu przedstank, idąc na prawo, trafiamy do wstępującej piwnicy, która w średnio-wiecznych czasach była miejscem najokrutniejszych kazi. Skazani spuszczano na sznurze, dostawał dżban wody, chleb i czekała go śmierć głodowa. Jest jeszcze w piwnicy uroczy zasiłek, który prowadzi do pomieszczeń, gdzie czuwali halabardnicy i odbywali się zmiany wart. Wszystkie „odkryte” sale piwniczne zachowują dziś przemysłową konstrukcję sklepień, urzekają surowymi ścianami, kamiennymi portalami, maleńkimi średnio-wiecznymi okiennicami, z kolonowymi górnymi kamiennymi ławami biegnącymi wzdłuż ścian.

KRONIKA PARTYJNA

KAMPANIA SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZA

Rozpoczyna się kampania sprawozdawczo-wyborcza w organizacjach partyjnych. M. in. w powiatach Nowy Sącz, Nowy Targ, Myślenice, Limanowa, Olkusz, Proszowice i w Jaworzenie Instancje powiatowe oraz niektóre KZ zatwierdziły w bieżącym tygodniu plany kampanii lub przeprowadziły narady aktywne w ten temat. Najwcześniejsze zebrań sprawozdawczo-wyborczych odbywać się będą w wiejskich POP i rozpoczyna się w najbliższych dniach.

ABSOLWENCI SNS

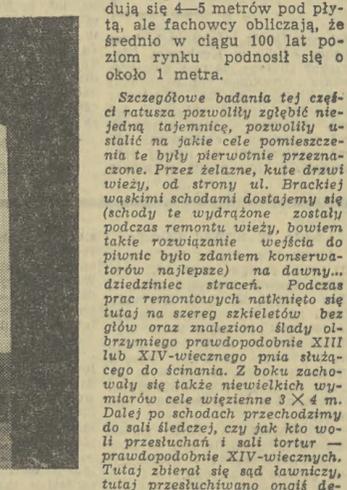
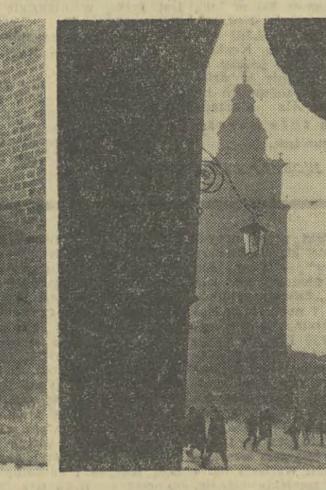
Od kilku miesięcy działa Klub Absolwentów Studium Nauk Społecznych. Celem jego działalności jest utrzymanie więzi z uczelnią, kierowanie budowaniem dyrekcji SNS postulatów dotyczących usprawnienia studium oraz dalsze pogłębianie wiedzy absolwentów. Temu celowi służył m. in. wczorajsze spotkanie z prof. dr Z. Klemmowiczem, Radą Klubu planując systematyczne spotkania absolwentów z wybitnymi działaczami partyjnymi, państwowymi i naukowymi.

SKUTECZNIEJSZE FORMY SZKOLENIA

Powszechnie znane są trudności, na jakie natykały małe organizacje partyjne i wiejskie POP w systematycznym szkoleniu kandydatów. Komitet Centralny wydał ostatnio siedem broszur (stanowiących rozdziały podręcznika), które pomogą być w seminarjum szkoleniu kandydatów. Spowodowało to potrzebę dokonania zmian w metodach szkolenia. Jako pierwszy w województwie nowo program metodyczny szkolenia kandydatów w małych i średnich POP opracował KD PZPR Kleparz. W najbliższym czasie kandydat PZPR z tej dzielnicy rozpocznie szkolenie w oparciu o nowo opracowane programy.

HANDEL — KLIENCI

Zbyt częste remanenty w sklepach, tak dekurujące dla klientów, odbijają się też ujemnie na handlu. Obniżają bowiem tempo sprzedaży (stanowiąc jedną z przyczyn niewykonania planów) i pochłaniają wiele dodatkowej pracy. Jest to jeden z wniosków wynikających z obszerniej informacyjnej Komisji Handlu przy KD PZPR Zwierzynice, dotyczącej działalności politycznej i gospodarczej w przedsiębiorstwach MJD z terenu dzielnicy. W przedsiębiorstwach tych w okresie trzech kwartałów ub. roku przeprowadzono przy remanentach zdawczo-odbiorczych (związanych ze zmianami kierowników sklepów komisarycznych), czterokrotnie większą ilość godzin niż w roku 1966. I jeszcze jeden, bardziej optymistyczny: w porównaniu z analogicznym okresem 1966 r. kwota mank w tej grupie przedsiębiorstw zmniejszyła się o blisko 400 tys. zł. (jm)



JULIAN SIEMONOW

tłum. z rosyjskiego A. Per.



(66)

Wszedł Gromow. Wysechł cały od czasu tego, jeszcze pokojowego spotkania z Pawłem Piotrowiczem.

— Witaj komisarzu.

— Witaj, dowódco brygady — odpowiedział mu w tym samym tonie Postyszew.

— Dawno przybyłeś?

— Dopiero co. Usiądź. W nogach prawdy nie ma.

— A sądzisz, że w ogóle istnieje?

— Obowiązkowo.

— Widziałeś ją?

— A jakie...

— I jaka ona? Chciałbym się dowiedzieć.

— Nie wychyliłeś przypadkiem szklanki, Gromow?

— Nieporęcznie urządzać ucztę w czasie dżumy.

— Według ciebie, szklanka wódki to uczta. Wypilim teraz sam z przyjemnością.

— Ja na twoim miejscu nie robiłbym nic innego, tylko pił.

— Sładz, bo migasz mi przed oczami.

— To nie ja migam, lecz sumienie partyjne miga ci przed twoimi oczami.

— Powinieneś występować w teatrze, Gromow. Modułuj jeszcze głos, to będzie bardziej efektywnie, tak robią śpiewacy. Nuże, podaj szufelkę, stoł za drzwiami.

Postyszew zebrał śmiecie na szufelkę, wysypał je do wiadra i przymknął mocno drzwi, by nie wleciało się zimno.

— No co ci się znowu przydarzyło?

— Przestań, Pawle! Przypominasz sobie naszą rozmowę latem? Pamiętasz, mówiłem ci, że NIE zgubił rewolucji! Pamiętasz, jak mnie wymyślałeś? I kto miał słuszną? Kto? Ty czy ja? Biją nas wlecześnie, cofamy się. Co tam u diabła, cofamy! Uciekamy, jak stado!

— Stado — to kto?

— Mł!

— A za kogo masz siebie w tym stadzie? Za osła czy krowę? Pij herbatę. Włóż tylko łyżeczkę do szklanki, bo pęknie. Tam w szafie powinien być suchary, poszukaj. Nie ma?

— Szkoła. Siadaj, napijemy się bez tego.

— Dlaczego unikasz rozmowy, Pawle? Pyszniłeś się tym, że idziesz ślepo za Leninem? Głupio jest iść ślepo nawet za bogiem! NIE w ojczyźnie proletariackiej rewolucji! Oto, gdzie poczęła się nasza zgasła, oto skąd wzięła się demoralizacja w naszej armii, oto dlaczego cofamy się na front, oto gdzie tkwi przyczyna nadciągającej klęski!

— Oszałasze! — Gromow. Rozumiesz, co mówisz, albo może przejęczyłeś się?

— Nie, Postyszew, nie przejęczyłem się! — krzyknął Gromow z bólem. — Tylko, w jakim celu trzeba nam było podnieść naród przeciwko temu, kto opływa masłem i makiem, a później ten sam naród orientować na odwrot, by zdobyć masło i mleko i to za pośrednictwem kapitalu? Odpowiedz mi, w jakim celu? Dla władzy, czy co? By samym zostać panami, a pozostawić później wszystko po staremu?

— Powiedziałeś, zdawało mi się, w jakim celu trzeba nam było podnieść naród? Powiedziałeś — odłostem takie wrażenie — „wam”, siebie zaś pozostawiłeś na boku?

— Nie przeczapaj się do słowa! Lecz pamiętaj, że jeżeli oddasz Chabarowsk tak, jak odstąpiłeś wszystkie pozostałe miasta białojapońców, ogłosz w mojej brygadzie, że wszyscy tu jesteście zdradcami ludu pracującego!

— Spójrz na moje ręce, trzęsą się ze strachu.

— Dlaczego się ze mnie naśmiewasz, Pawle?

— Czy stykasz się z cywilną ludnością?

— A co tu ma do rzeczy ludność cywilna? O losach światowej rewolucji zadczydają w ostatecznym rozrachunku karabin i szabla. Wtedy zajmujemy się już ludnością cywilną.

— Zrozumiałeś. Czy masz dzieci?

— Mam za sobą więźnia i katę.

— Na próżno się tym chełpisz, Gromow. Więźnienie to nie kędziory, a katę to nie rzymski profil. Mam za sobą więcej lat więzienia niż ty. To tylko a propos. Ja zaś mam dzieci i jestem z tego powodu dumny szczególnie. Chodź ze mną.

— Dokąd?

— Zobaczysz. A więc głównym twoim zadaniem jest, powtórz mi to jeszcze raz: światowa rewolucja? Szabla i karabin?

— Ty się nie śmiejesz, nie śmiejesz. Właśnie — szabla i karabin.

„Wiatr szarpał poły szyneli, dusił suchym, kłującym śniegiem, zwał z nóg. Obok Gromowa, w długim do pięć szyneli, w skórzanej czapce z wielką gwiazdą i bojowym Orderem Czerwonego Sztandaru na lewym wyłogiu piaszka siedział Postyszew, w swojej marnej czapce i w krótkim do kolan szyneli. Wyglądał jak oberwaniec.

(ciąg dalszy nastąpi)

